

Ceny prenumeraty:

w Lwowie

bez doręczenia
mu miesi
z dostawąni
z przesyłką
za granicąNumer pojedyncozy
Lwowie i na prowincji

25 gr.

Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze działu gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miesiąc 25 proc. Zagrani-cznie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Marszałek Piłsudski przybył do Warszawy.

Gdynia, 29 marca. (PAT) Dziś o g. 7 rano „Wicher“ przeszedł obok pierwszej polskiej latarni w Różewiu, o g. 8.40 obok latarni w Helu. Na morzu „Wicher“ został spotkany przez dywizjon minowców „Kujawiak“, „Kra-kowiak“ i „Podhalanin“, pod dowództwem komandora Stankiewicza, który zameldował się jako asysta Marsz. Piłsudskiego. O g. 9.45 „Wicher“ pod flagą ministra Spraw Wojsk. wszedł na redę gdyńską.

Flota powitała p. Marszałka salutem wojennym, oddając na jego cześć, jako Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. 19-cie strzałów armatnich.

CAŁA GDYNIA PRZYBRAŁA OD-SWIĘTYNY WYGLĄD.

Gdynia, 29 marca. (PAT) Pomimo nieoficjalnego charakteru przyjazdu Marszałka Piłsudskiego do portu gdyńskiego, na pierwszą wiadomość o zawinięciu „Wichra“ do Gdyni, całe miasto udekorowało się flagami

Pociąg, wiozący p. Marszałka wraz z rodziną i członkami Rządu, przybył na dworzec gdyński około godziny 12 w południe.

O godz. 12.37, wśród okrzyków i owacji, zgromadzonej na dworcu publiczności, p. Marszałek wraz z rodziną i członkami Rządu odjechał do Warszawy.

MARSZ. PIŁSUDSKI CZUŁ SIĘ W CZASIE PODRÓŻY DOSKONAŁE.

Gdynia, 23 marca. Jak się dowiadujemy, pomimo silnego wiatru, panującego zwłaszcza na Bałtyku, gdzie „Wicher“ przechylał się do 45 stopni, Marszałek Piłsudski czuł się w czasie całej podróży morskiej doskonale i był w świetnym humorze. Przy wyjściu z pokładu na molo nie można było dostrzec żadnego zmęczenia po tak długiej podróży morskiej na okręcie wojennym.

POWITANIE NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 marca. (Gł.) Pociąg specjalny, wiozący p. Marszałka oraz

jego rodzinę, przedstawiciele Rządu z premierem Sławkiem na czele, przybył na dworzec główny w Warszawie o godz. 24.01. Na pół godziny przed przybyciem pociągu na spotkanie p. Marszałka przybyli na dworzec liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, marsz. sejmu Siwtalski, marsz. senatu Raczkiewicz, wszyscy obecni w Warszawie ministrowie z wicepremierem Pierackim na czele, liczni posłowie i senatorowie z Klubu BBWR z prez. Hołowką na czele, generałowie z inspektorem armii gen. Sosnkowskim, liczni wojskowi, szef kancelarii cywilnej Prezydenta Hełczyński, szef kancelarii wojskowej pułk. Głogowski, komisarz Rządu Jaroszewicz, liczni przedstawiciele prasy

Wychodzącego z wagonu p. Marszałka powitał marsz. sejmu Siwtalski.

Na p. Marszałku Piłsudskim nie znać wcale trudów dalekiej podróży:

W odpowiedzi na pytanie, jak się czuje, p. Marszałek odpowiedział: „Na „Wichrze“ jechało się o wiele lepiej niż w pociągu.“

Po wyjściu z wagonu p. Marszałek przywitał się z obecnymi, poczem w towarzystwie premiera Sławka skierował się ku salom recepcyjnym dworca. W tym momencie rozległy się okrzyki: „Niech żyje!“, które trwały przez dłuższy czas. Zgromadzeni przed dworcem młodzież akademicka z Legionu Młodych i publiczność zgromadziła wsiadającemu do samochodu p. Marszałkowi z p. Marszałkówną i córeczkami gorącą owację i odśpiewała Pierwszą Brygadę.

Entuzjastycznie żegnany p. Marszałek w towarzystwie rodziny odjechał do Belwedern.

Obrady Rady Naczelnej B. B. W. R. województw połudn owo-wschodnich

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w lokalu przy ul. Sykstuskiej 43 zebranie Rady Naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem województw południowo-wschodnich, przy bardzo licznych udziałach posłów i senatorów. Przewodniczący sen dr. Loewenherz otworzył obrady, witając obecnych wojewodów Nakoniecznikow-Klukowskiego, Jagodzińskiego i Moszyńskiego oraz gen. Popowicza. Wojewoda lwowski Nakoniecznikow-Klukowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz doniosłych zadań organizacji mającej przed sobą wiele pracy do spełnienia.

Następnie zabrał głos poseł dr. Zdzisław Stroński, omawiając w zasadniczym referacie ogólny program przebudowy organizacji w terenie w myśl wskazań naczelnych władz BBWR i wymagań chwili. Chodzi obecnie o stworzenie nowego typu działacza społecznego, któryby nie kierował się starymi metodami działania i światopoglądem, nabytym w partiach politycznych. Obóz nasz nie stanowi nowej partii i musi obejmować całokształt zagadnień państwowych. Przebudowa organizacji terenowych pomyślana została w ten sposób, że ściślejsze koło stanowić będzie Naczelna Rada trzech województw połudn.-wsch., zaś jednostkami organizacyjnymi będą Rady okręgowe i Kola.

W mocnych słowach nakreślił mowa postulaty moralne, na jakich oprzeć się musi przebudowa wewnętrzna organizacji. Zwalczać należy oportunistów pod wpływem którego cisnęły się do Bloku elementy niepożądane mniej wartościowe. — a rozpowszechnieniu u nas nastrojowi ogólnego biadania i narzekania przeciwstawić trzeba twórczy program pracy, obejmujący dla każdej organizacji i każdej jednostki pewien odcinek określonego i pożytecznego działania. Nasz obóz musi być obozem pracy i entuzjazmu i zdawać sobie sprawę, że w naszych warunkach leżą wielkie możliwości. Zwarty i jasny referat nagrodzono oklaskami. Poseł Wład. Wojtowicz przedstawił

prateczny sposób przebudowy i tworzenia organizacji terenowych, przy czem podkreślił, że na przewodników kierujących akcją miejscową wybrać należy ludzi czynnych, rzutkich, niezużytych w długoletnich walkach partyjnych, choćby pozostających na skromnych stanowiskach — ludzi przede wszystkim moralnie pewnych i bezinteresownych.

Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której przemawiali: sen. Lempke, przewodniczący dr. Loewenherz, pos. Ekiert, pos. Niedźwiecki, posł. Jaworska, pos. Seidler, pos. Jaeger, pos. Woiciechowski, sz. Nakoniecznikow-Klukowski, pos. Szaier, pos. Wojciechowski, sen. Piotrowski i obaj referenci. Omawiano sprawy organizacyjne, gospodarcze i samorządowe.

Uchwalono następujący wniosek posła Wojtowicza:

„Rada Naczelna poleca członkom swoim pp. posłom i senatorom do wyłączenia wszystkich sił, aby w miesiącu kwietniu zmontować i przebudować naszą organizację w myśl zasad, podanych przez nasze naczelne władze organizacyjne.“

Przyjęto wniosek pos. Jaegera w sprawie decentralizacji dostaw wojskowych i państwowych.

Sen. Piotrowski omówił sprawy rolnicze. W dyskusji na ten temat zabierali głos woj. Moszyński, pos. Dzeduszycki, pos. Zuchowski, prezes Loewenherz i inni.

Pos. dr. Z. Stroński poruszył zagadnienie oświatowe.

Szereg zagadnień, które nie zostały omówione, odłożono do następnego zebrania. W końcu prez. Loewenherz zamknął obrady, podkreślając ich owocność.

Wysłano telegram z wyrazami hołdu i czci do powracającego Marszałka Piłsudskiego, oraz depesze do premiera Sławka, do prezesa Rady Nacz. plk. Koca, marsz. sejmu Siwtalskiego i marsz. senatu Raczkiewicza.

Po południu odbyło się zebranie w domu sen. Loewenherza.



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI
na pokładzie „Wichra“.

O godz. 9.55 „Wicher“ przybił do mola w porcie wojennym.

P. Marszałka powitał na okręcie Prezes Rady Ministrów Sławek, szef marynarki wojennej, admirał Świrski kierownik Min. Spr. Wojsk., generał dywizji Komarzewski i dowódca floty komandor Unrug.

P. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem serdecznie przywitał się z rodziną i członkami Rządu.

Na powitanie p. Marszałka przybyli do Gdyni, oprócz członków Rządu, dowódca O. K. gen. Paślawski, admirał Świrski, dowódca floty komandor Unrug, szef sztabu dowódcy floty, komandor Solski, komendant garnizonu Filarewicz, wojewoda pomorski Lamot, Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku min. Strassburger, starosta grodzki w Gdyni Pożerski, prezydent m. Gdyni Pilek, i szereg innych osób.

„Następnie p. Marszałek udał się wraz z rodziną samochodem do pociągu, stojącego w porcie wojennym.

O godz. 11 p. Marszałek specjalnym pociągiem odjechał przy dźwiękach Hymnu Narodowego na dworzec gdyński.

AUSTRJACKO NIEMIECKIE POROZUMIENIE CELNE NIE OBEJMUJE TAJNEJ KLAUZULI WOJSKOWEJ.

Wiedeń, 29 marca. (PAT) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne ogłasza oficjalnie, iż podana przez jedno z pism paryskich wiadomość o tym, jakoby austriacko-niemieckie porozumienie celne miało obejmować tajną klauzulę wojskową przeciwko Malej Entencie, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

WYWIAD Z DR. KRAMARZEM I DR. SCHOBBEREM.

Wiedeń, 29 marca. (PAT.) „Neue Fr. Presse“ zamieszcza, za dziennikiem „Gr. Tagesbote“ wywiad z kancl. Schoberem oraz dr. Kramarzem na temat unii celnej niemiecko - austriackiej. Kanclerz Schober uważa za niezrozumiałe oburzenie wywołane ogłoszeniem planu niem. - austr. Dr. Kramarz w wywiadzie swoim wyraził przekonanie, że projekt unii celnej niem.-austr. stanowi naruszenie traktatu pokojowego w St. Germain i paktu genewskiego. Korzyści z paktu odniosą wyłącznie Niemcy.

„Nieuwe Wiener Tagblatt“ podaje z Budapesztu: Widoki traktatu węgiersko - austriackiego oceniane są tutaj mimo projektu unii celnej między Austrią Niemcami korzystnie.

ZNAKOMITE ŚNIADANIA GORĄCE PO 90 gr. — OBIADY MENU z 3 DAŃ po Zł. 2-20 oraz wykwinne dania ala carte i znany wyborowy bufet przy zniżonych obecnie cenach poleca
Wieczorem muzyka salonowa. Lokal otwarty do godz. 6-ciej rano.

RESTAURACJA
M. KAFKA i A. SZKOWRON
 ul. Kopernika 3.

Wiadomości bieżące.

30
 marca
 1931

Poniedziałek

Anieli

Jutro: Balbiny
 Wschód słońca 5 18
 Zachód 18 04

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 30 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.

Wtorek 31 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Środa 1 kwietnia godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Czwartek 2 kwietnia widowisko zawieszono.

Piątek 3 kwietnia widowisko zawieszono.

Sobota 4 kwietnia widowisko zawieszono.

Niedziela 5 kwietnia godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Poniedziałek 6 kwietnia godz. 3.30 pop. „Opowieści Hoffmana”, opera Offenbacha. (Ceny zniżone).

Poniedziałek 6 kwietnia godz. 7.30 w. „Wiktoria i jej huzar”, oper. Abrahama.

TEATR ROZMAITOCI.

Poniedziałek 30 bm. godz. 7.30 „Dobra wróżka”, komedia Molnara.

Wtorek 31 bm. godz. 7.30 „Dobra wróżka”, komedia Molnara.

Środa 1 kwietnia godz. 7.30 „Dobra wróżka”, komedia Molnara.

Czwartek 2 kwietnia widowisko zawieszono.

Piątek 3 kwietnia widowisko zawieszono.

Sobota 4 kwietnia widowisko zawieszono.

Niedziela 5 kwietnia godz. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsona i Spolanskiego.

Poniedziałek 6 kwietnia godz. 3.30 pop. „Dobra wróżka”, komedia Molnara. (Ceny zniżone).

Poniedziałek 6 kwietnia godz. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsona i Spolanskiego.

TEATR MAŁY

Poniedziałek 30 bm. „Modne małżeństwo”. Wyst. Halacińskiej).

Wtorek 31 bm. godz. 7.30 „Modne małżeństwo”, kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Halacińskiej).

Środa 1 kwietnia godz. 7.30 „Modne małżeństwo”, kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Halacińskiej).

Czwartek 2 kwietnia widowisko zawieszono.

Piątek 3 kwietnia widowisko zawieszono.

Sobota 4 kwietnia widowisko zawieszono.

Niedziela 5 kwietnia godz. 7.30 „Modne małżeństwo”, kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Halacińskiej).

Poniedziałek 6 kwietnia godz. 3.30 pop. „Modne małżeństwo”, kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Halacińskiej).

Poniedziałek 6 kwietnia godz. 7.30 w. „Modne małżeństwo”, kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Halacińskiej).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Zar miłości” z Greta Garbo.

CASINO: „Nieokielzana” oraz „Konic Panie Cheney”.

CHIMERA: „Miłość dziewczyny z Musichalu”.

COLOSSEUM: „Ren Maynard i Hoot Gibson”.

KOPERNIK: „Król Królów”.

LEW: „Atlantic” w wersji angielskiej.

MARYSIENKA: „Król Królów”.

PALACE: „Egzotyczna kobieta”, „Lu na urlopie” oraz tygodniki dźwiękowe.

RAJ: „Droga do raju”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa art.-malarzy: Kiry Banaśkiej (Sztuka japońska), Adama Bunscha oraz Kazimierza Samosy-Wygrzywalskiego. Zwiedzać można codziennie od 10—15 popoł.

Wiec posłanek B. B. W. R.

Urządzony wczoraj staraniem Związku Pracy Obyw. we Lwowie wiec sprawozdawczy posłanek, był również wymownym wyrazem uznania i sympatii jaką cieszy się w społeczeństwie ta żywotna organizacja, jak też dowodem wydajnej pracy naszych posłanek w sejmie.

Sala zapełniła się publicznością, wśród której zauważyliśmy przedstawicieli władz: nacz. wydz. woj. Rogowskiego, nacz. wydz. Szkolnictwa, kuratora Świdzkiego, kom. pol. Grabowskiego, wiceprez. miasta Irzyka, kier. Domu Emigr. dr. Wyszynskiego, prof. Cara, posłów dr. Strońskiego i Smulikowskiego i w. in.

Zagaiła zebranie przew. oddziału lwow. Związku dr. Chelińska zapraszając do prezydium panie: Bartłową, Bogdanowiczową, Grabowską, Nakoniecznikową - Klukowską, Popowiczową i Strońską.

Pierwszy referat wygłosiła posłanka Ludwika Wolska, omawiając politykę zagraniczną. Mówczyni dała szczegółowy przegląd wszystkich ważniejszych wypadków, jakie zaszły w ciągu ostatnich miesięcy na terenie Europy, zwracając uwagę na momenty natury ekonomicznej jakie wywierają wpływ na życie polityczne i wzajemne stosunki krajów, przeżywających wielki kryzys gospodarczy i trwających pomimo hasła pokojowych w atmosferze niepokoju i niepewności, jakiego źródłem są dwa ośrodki: Rosja i Niemcy. Zatrzymawszy się dłużej nad sprawą traktatu handlowego z Niemcami, zwróciła pos. Wolska uwagę na wielkie korzyści, jakie ma dla Polski zaakcentowanie w ten sposób jej polityki pokojowej.

Sytuację wewnętrzną Polski referowała posł. Małgorzata Jaworska, która wykazała realne owoce osiągnięcia większości sejmowej. Skrócone trwania

dyskusji budżetowej z 5 miesięcy do 5 tygodni, zwiększenie wydajności pracy sejmowej, nałożenie wiczków na partyjniactwo przez nowy regulamin, konsekwencja z jaką oparto się dążeniami do rozszerzenia budżetu i do wprowadzenia momentów roznamienienia partyjnego — to wyraźne sukcesy, jakie zadowoliliśmy stworzenia większości w sejmie. Mówczyni zakończyła podkreśleniem znaczenia wychowania młodzieży w duchu państwowym i omówieniem udziału posłanek w pracy parlamentarnej.

Posł. Bałabanówna wygłosiła wypracowany i rzeczowo opracowany referat gospodarczy, w którym przedstawiła przyczyny i skutki ogólnego kryzysu, oraz sytuację ekonomiczną Państwa, zwracając uwagę na znamienne zjawisko, że momenty osiągnięte przez rząd pomajowy: ustalenie waluty, zrównoważenie budżetu i stworzenie rezerwy skarbowych uchroniły Polskę przed klęską powtórnej dewaluacji. W końcu mówczyni wykazała obowiązki, jakie nakłada sytuacja gospodarcza na obywateli tj. konieczność oszczędzania i popierania wytwórczości krajowej. Wszystkie referaty nagrodzono żywymi oklaskami.

W końcu przyjęto przez aklamację rezolucję odczytane przez p. Strońską: 1) Zebrani składają wyrazy hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej i wielkiemu jej Budowniczym marsz. Piłsudskiemu. 2) Uznają zmianę ustroju Państwa za jedną z najpilniejszych potrzeb chwili obecnej solidaryzując się z wysiłkami czołwu Marszałka, zdążającymi do oparcia bytu Polski o podstawę prawnej konstytucji, odpowiadającej ciężkim warunkom, w jakich Państwo nasze istnieje.

Po zebraniu wiceprez. Irzyk wyraził posłankom podziękowanie za doskonałe referaty.

ZSSR. nie obniży produkcji zboża.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA ZBOŻOWA POWOŁAŁA DWIE KOMISJE I KOMITET.

Rzym, 29 marca. (PAT.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Międzynarod. Konferencji Zbożowej, w dalszej dyskusji ogólnej, zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii Hall, zaznaczając, iż rząd jego nie może się zgodzić na ustalanie taryf preferencyjnych. W tym mniej więcej duchu przemawiał delegat Hiszpanji i Włoch. Delegat Szwajcarii widzi rozwiązanie zagadnienia w organizacji handlu zbożem. Delegat Kanady stwierdza, że kryzys zbożowy wywołany został przez zmniejszenie zakupów zboża.

Delegat ZSRR. stwierdza, iż produkcja zboża rosyjskiego nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego, wobec czego ZSRR. nie chce przeprowadzać jakiegokolwiek obniżania tej produkcji, mówca zaznacza, iż Sowiety nie stosują dumpingu.

Rzym, 29 marca. (PAT.) Międzynarod. Konferencja Zbożowa powołała dwie komisje. Pierwsza zajmować się będzie organizacją międzynarod. produkcji i handlu zbożem, druga zajmować się będzie sprawą organizacji międzynarod. kredytu rolniczego. Poza tym konferen-

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wyso polinezyjskich Andre Lichtenbergera.

==□==

— Palmowa niedziela w śniegu. Od wczesnego ranka śnieżycą sypana mokrymi płatami, zmieniając się chwilami w gęstą zamięć. Miasto zaś pokryte się białym całunem śniegu. Po południu nastał lekki mróz. W ciągu dnia przed kościołami zauważyć się dawała duża podaż palm narozmaitszego wyglądu. Sprzedawała palmy mnoga rzesza ze wsi, sprzedawały je i rozmaite towarzystwa miejscowe, przeznaczając dochód na cele społeczne. Między innymi młodzież z „Drużyny żeglarsko-wioślarskiej” IX gimnazjum wprowadziła w tym roku na targ wczorajszy „palmowy” pewną nowość: sprzedawała oryginalne „palmki” wileńskie, sporządzone z zaususzonych ziół i wykonane nadzwyczaj efektywnie. Sprowadziła ich z Wilna z tysiąc sztuk i dzielnie zabie-

gała przed wrotami kościołów, by pozbyć się „palmek” i zasilic swój fundusz „żeglarsko-wioślarski”. Ze wsi rzucono wczoraj w miasto tak ogromne zapasy palm, iż całe ich wielkie stopy daremnie czekały chwili, by dostać się w drugie ręce.

==□==

— Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem targował się na swe życie przez powieszenie niejak Maks Kempner, liczący 54 lat, b. kupiec, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej 2. Przyczyną był rozstrój nerwowy z powodu niepomysłnych stosunków finansowych.

— Nieostrożne obchodzenie się z flobertem. W dniu wczorajszym zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 57 Jan Schaeffer obchodził się tak nieostrożnie z flobertem, iż spowodował strzał, który zranił w lewy bok niejakiego Józefa Stawnicza. Po opatrzeniu przez lekarza Stawnicza pozostawiony został opiece domowej.

cja powołał komitet mający zbadać sprawę systemu preferencyjnego.

Rzym, 29 marca. (PAT.) Min. spraw zagr. Grandi wydał na cześć delegatów na międzynarod. konferencję zbożową, bankiet.

PROPAGANDA WYROBÓW KRAJOWYCH W POZNANIU.

Poznań, 29 marca. (PAT.) Dziś w południe, z inicjatywy Towarzystwa Popierania przemysłu krajowego odbyła się manifestacja po ulicach miasta. Celem propagandy wyrobów krajowych kilkadziesiąt samochodów i powozów udekorowanych próbkami wyrobów przemysłu krajowego miejscowych fabryk oraz transparentami, wzywającymi do zakupu wyrobów produkcji krajowej, przedzieliło przez ulice miasta i wszystkie dzielnice.

Zjednoczenie Związków Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Średnich.

Wczoraj dokonał się we Lwowie dołny fakt połączenia się dwu organizacji nauczycielskich: Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko” ze Związkiem Nauczycielstwa Szkół Średnich we wspólną organizację pod nazwą „Związek Nauczycielstwa Polskiego”. Zebranie odbyło się w sali ratuszowej przy tłumnym udziale członków obu łączących się towarzystw.

Po odśpiewaniu kantaty przez chóru „Ogniska”, przemówił prezes „Ogniska” Królik, poczem poseł Smulikowski wygłosił referat na temat 25-letniej działalności tej organizacji, która pracowała metyliko nad wywalceniem nauczycielstwu lepszego bytu, ale położyła też znaczne zasługi na polu szerzenia oświaty i brała udział w ruchu niepodległościowym, goszcząc u siebie niejednokrotnie Józefa Piłsudskiego, dzisiejszego członka honorowego Związku. W odrodzonej Polsce Związek wysunął hasło jednolitego szkoły, które spotkało się ze sprzeciwem nauczycieli szkół średnich. Pewna część nauczycielstwa szkół średnich podjęła jednak to hasło i doprowadziła do połączenia obu Związków.

Nastąpiły sprawozdania z działalności i wybory zarządu. Prezesem oddziału nowego Związku wybrano A. Królika, do zarządu weszło 16 członków b. „Ogniska” i 8 członków Zw. Naucz. Szkół Śred., którzy tworzą autonomiczną sekcję z osobnym zarządem.

Falszowane księgi w fabryce mebli.

Zakład Ubezpieczeń od Wypadków poniósł znacznie większą szkodę.

Funkcjonariusze Wydziału śledczego na skutek domieszczenia Zakładu Ubezpieczeń od wypadków przeprowadzili rewizję we fabryce mebli „Braci Feder” przy ul. Szpitalnej 1. 74 i 76 w obecności insp. Dworskiego z wyższej instytucji.

W czasie rewizji zakwestjonowano księgi wypłat tygodniowych pracowników, w tej firmie zajętych, celem poddania ich kontroli organów Zakładu Ubezpieczeń, albowiem firma wymieniona ukrywała prowadzone wykazy płac pracowników i w miejsce tych wykazów sporządzała fałszywe listy płac, podając niższe kwoty celem zmniejszenia w ten sposób wkładek ubezpieczeniowych, pobieranych przez Zakład Ubezpieczeń. Szkoła, wyrażona przez fabrykę „Braci Feder” Zakładowi Ubezpieczeń ustalona została — jak dotychczas stwierdzono — ponad 2500 zł.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

W obronie wolności słowa.

Z kilku stron zwrócono się do naszej Redakcji z zapytaniem, jakie jest nasze stanowisko wobec sprawy dyskwalifikacji p. Obrubańskiego, zasłużonego działacza krakowskiego na polu sportu i redaktora działu sportowego „Il. Kurjera Codz.”.

Przyczyna i tło samej sprawy znane. Pan Obrubański miał cywilną odwagę w swym dziale sportowym skrytykować ujemnie działalność Polskiego Związku Piłki Nożnej, który ma swą siedzibę w Warszawie. W odpowiedzi na to PZPN. zawiesił p. Obrubańskiego w jego prawach, jako kapitana sportowego sekcji piłki nożnej krakowskiego klubu „Wisły” na przeciąg dwu lat, odsadzając go równocześnie od prawa sprawowania innych godności piłkarskich.

Rozmaite są kary, rozmaite sposoby umieszkodliwienia swego przeciwnika, rozmaite sposoby pozbycia się go ze swego pola działania. Jedne z tych sposobów są uczciwe, sprawiedliwe i honorowe — drugie nie — czasem dziecinne, sztubackie. Redaktor Obrubański, znany i zasłużony jeszcze przed wojenną działalnością sportową, padł ofiarą tego drugiego sposobu.

Dla nas obojętne, w jakim kierunku szła krytyka działalności PZPN-u przez p. Obrubańskiego, obojętne — w co godziła; byleby ta krytyka była utrzymana w tonie kulturalnym i przyzwoitym. Krytykować wolno i krytyka jest konieczną; krytyka podnieca do pracy, zagrzewa, rodzi ambicję, krytyka jest twórczą: Na krytykę jednak nigdy nie będziemy patrzyli zgodnie: dla jednych krytyka będzie rzeczową, będzie miała słuszość, dla drugich nie.

Nie wolno jednak dziennikarza sportowego za jego krytykę tak karać, jak to zrobił PZPN.; ogłaszając dyskwalifikację — popadł w podejrzenie iż właśnie krytyka p. Obrubańskiego była słuszną. Raczej należało przesłać sprostowanie, sprawę wyjaśnić, dać możliwość opinii publicznej zapoznania się ze sprawą i wyrobienia sobie swego sądu. Tak ta dyskwalifikacja wygląda tylko, jako zwykła zemsta a o zemście świat kulturalny dawno już swó: sąd wydał.

Dyskwalifikacja p. Obrubańskiego, zasłużonego działacza na polskiej niwie sportowej, kompromituje tylko autorów dyskwalifikacji a nie skazanego. W sędzi swym nie jestem odosobnionym. Cała prawie sportowa prasa polska z wielkimi wyjątkami warszawskimi, zajęła w tej sprawie solidarne stanowisko, piętnując lub wyszydzając „wyrok” PZPN-u. Nie starczyłoby mi miejsca, gdybym spróbował podać opinie recenzentów sportowych licznych dzienników polskich — ba, nawet zagranicznych.

Czy — biorąc przykład z postępków PZPN-u — gracz piłkarski, którego grę poważny się referent sportowy ujemnie skrytykował, nie ma prawa tego referenta obić, domu jego podpalić, żonę zastrzelić! Jak Meksyk — to Meksyk.

Lecz prędzej dałbym rozgrzeszenie temu porywczemu, młodemu graczowi, który sam jeden działał pod wpływem chwilowego rozgoroczenia, żalu, namiętności, rodzącej się mienawości, obrażonej dumy, fałszywie przyjętej godności osobistej itp. — aniżeli temu zgromadzeniu wybranych przez vox piłkarstwa polskiego, gdzie obok gorąco kapanych i porywczych jednostek większość powinna się składać ze zrównoważonych, wytrawnych, doświadczonych i taktownych.

A jeśli dyskwalifikacja dziennikarza sportowego za jego spokojny i taktowny artykuł, choć może dla PZPN-u nieprzyjemny, miała miejsce — widoczne — w tem zgromadzeniu brak tej większej takich jednostek.

Lwów, 26 marca 1937.

Prof. R. Wacek.

Międzynar. Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo Świata we Lwowie.

W dniach od 23 sierpnia do 6 września b. r., odbędą się w naszym mieście Międzynar. Zaw. Strzeleckie Myśliwskie i Łucznicze o Mistrzostwo Świata. Zawodami temi już dziś jest wielkie zainteresowanie za granicą i ściągną one niewątpliwie wielu zagranicznych gości do Lwowa, którzy nie omieszkają przy tej sposobności zwiedzić i nasz kraj.

KTO WEZMIE UDZIAŁ?

Dotychczas zgłosiły definitywnie swój udział w tych zawodach reprezentacje następujących państw: Brazylii, Danji, Finlandji, Francji, Grecji, Hiszpanji, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i Włoch. Ponadto, jak wynika z przeprowadzonej korespondencji, należy spodziewać się przybycia do Lwowa zespołów: Anglii, Argentyny, Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Jugosławii, Łotwy, Niemiec, Rumunii i U. S. A.

STRZELCY SZWAJCARSCY WE LWOWIE.

W Genewie odbył się walny zjazd szwajcarskiego Związku Strzeleckiego, który zadecydował wzięcie udziału reprezentacyjnego zespołu na Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich we Lwowie.

Obecność reprezentacji Szwajcarii na zawodach tegorocznych we Lwowie ma tem większe znaczenie, że związek szwajcarski na Międzynarodowym Kongresie w Antwerpii w 1930 r. oświadczył, że ze względów oszczędnościowych i perspektywy wyjazdu do Ameryki na Olimpiadę, nie będzie brał udziału na zawodach w r. 1931. Pokonanie na standach antwerpijskich Szwajcarii, niezwykłego dotychczas mistrza świata, przez zespół U. S. A., spowodowało na łamach fachowej prasy szwajcarskiej szereg artykułów, przejawiających niezdecydowanie co do wystąpienia w r. 1931. Wiadomość o wycofaniu się U. S. A. z Zawodów Międzynarodowych, warunki, które nie odpowiadają amerykańskim strzelcom sportowcom, zadecydowały ostatecznie o wystąpieniu zespołu szwajcarskiego i w roku bieżącym. Postępek szwajcarskiego Związku strzeleckiego został wywołany chęcią demonstracji solidarności sportowej wszystkich państw świata.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie szwedzkiej liczne wzmianki o przygotowywaniu szwedzkiej drużyny strzeleckiej na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie. Jak wynika z treści informacji, reprezentacja szwedzka będzie składać się z najlepszych strzelców tego kraju. Na czele drużyny zawodników stanąć ma generał Akerman, osobistość bardzo wybitna w armii szwedzkiej. Jednocześnie pisma sztokholmskie propagują urządzenie ogólnej zbirowej większej wycieczki do Polski na okres Zawodów Międzynarodowych we Lwowie.

GOŚCIE SZWEDZCY W POLSCE.

Jednocześnie pisma sztokholmskie propagują urządzenie ogólnej zbirowej większej wycieczki do Polski na okres Zawodów Międzynarodowych we Lwowie.

W. W.

MECZ BOKSERSKI MAKKABI (Warszawa) — Lwów 16:2.

Warszawa, 29 marca. W niedzielę odbył się w Warszawie mecz bokserski pomiędzy drużynami Makkabi z reprezentacją Lwowa zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 16:2. Wyniki poszczególnych spotkań: w wadze papierowej Rochman (Mak.) wygrywa na pkt. z Szpi-neterem (Lw.), w muszej Urkiewicz (Mak.) wygrywa na pkt. z Romanowem (Lw.), w koguciej Borensztejn (Mak.) wygrywa na pkt. z Sirakiem (Lw.), w piórkowej Anders (Mak.) wygrywa na pkt. z Wagnerem (Lw.), w lekkiej Birenzweig (Mak.) wygrywa na pkt. z Trojanem (Lw.), w półśredniej Korsower (Lw.) wygrywa na pkt. z Wysockim (Mak.), w średniej Garbarz (Mak.) wygrywa na pkt. z Bolibruchowskim (Lw.), w półciężkiej Gedanko (Mak.) wygrywa przez k-o z Kaczmarem (Lw.), w ciężkiej Finu (Mak.) wygrywa przez k-o z Grossem (Lw.).

WALNE ZGROMADZENIE LWOW. OKRĘGOWEGO ZW. TENNISOWEGO

W niedzielę odbyło się inauguracyjne walne zgromadzenie Lwowskiego Związku Tennisowego w obecności delegatów wszystkich klubów lwowskich. Walne zgromadzenie załatwiło szereg spraw aktualnych i wybrało nowe władze Związku na rok 1937 w następującym składzie: prezes mł. Błażyński (LKT.), wiceprezes radca Bystrzanowski (Pogoń), sekretarz Frankowski (Czarni), kapt. związek, dr. Reihenstein (K. T. 24).

Program radiowy.

Poniedziałek, 30 marca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. muzyki z płyt gramofon. 13.25—14.20: Przerwa. 14.20: Komunikat gospodarczy. 14.40: Odczyt dla maturalistów pt. „Reformy polityczne i społeczne w Anglii” (dział „Historja”) wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 15.00: Odczyt dla maturalistów pt. „Stosunek Śląska do Polski w rozwoju dziejowym” (dział „Historja”) wygl. prof. Henryk Mościcki. 15.20: „Niedziela palmowa” w oprac. p. Józefa Wieszcza. 15.35: Przegląd komunikacyjny. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.10: Komunikat dla żegluzi i rybaków. 16.15: Program dla dzieci starszych: Feljton I. Lublakovskiej pt. „Jedwabnik w naszych ogródkach”. Transmisja z Wilna. Program dla dzieci młodszych: Opowiadanie cioci Heli pt. „Nie suknia zaobi”. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 16.55: Cele i zadania „Czerwonego Krzyża” wygl. dr. Jerzy Metzger. 17.05: Płyty gramof. 17.15: „Wpływ miasta i wsi na długowzrostność”. wygl. dr. Eugeniusz Dolński. 17.45: Utwory wielkotygodniowe a capella w wykonaniu zespołu chóralnego dla muzyki klasycznej im. Zofii Kozłowskiej pod dyr. p. Jana Chomińskiego. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżące omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.25: Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów, wygl. inż. Znaniecki. 19.30: Płyta gram. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Płyty gramofon. 20.00: Transmisja z Poznania. „Jubileuszowe Targi Międzynarodowe i ich znaczenie”, wygl. dyr. Krzyżankiewicz. 20.15: Feljton muzyczny. 20.30: Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego. Olga K. Kałłwoda (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). 22.00: Dr. Jerzy Szpakowski wygłosi feljton pt. „Odczuła i przeżycia ludzkie”. 22.15: Arty i pieśni w wykonaniu p. S. Grifflówny. 22.50—23.00: Komunikaty.

TRUP W STUDNI.

Sanok. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy w Darowicach, w tutejszym powiecie, znaleziono w studni zwłoki utopionej Anastazji Barny. Widoczne na klatce piersiowej i twarzy ślady budzą przypuszczenie, iż dokonano na jej osobie morderstwa a następnie zwłoki wrzuciono do studni. Podejrzanego o zbrodniczy czyn męża denatki Jana Barne, liczącego 23 lat przytrzymaono.

Garbarnia zwycięża Lechię 8:0 (5:0)

W MECZU TOWARZYSKIM.

Garbarnia: Falkowski, Bil, Ślizowski, Augustyn, Wilczkiewicz, Nagraba, Bator, Maurer, Smoczek, Pazurek, Joks.

Lechia: Zborowski, Pająk, Oracz, Bogusz, Wasiewicz, Miebiński, Schusterchut, Rusiecki, Czudżak, Kruk, Ulrich.

Padający od rana śnieg uniemożliwił rozegranie spotkania w ramach mistrzostw Ligi. To też gospodarze nie chcąc zrazić licznie zgromadzonej publiczności, rozegrali z Garbarnią spotkanie towarzyskie, ponosząc wysokocyfrową, w zupełności zasłużoną klęskę.

Tegoroczna drużyna Garbarni wzmocniona Falkowskim (ŁTSG.), Maurem (Pogoń) i Ślizowskim (Korona — Kraków) przedstawia zespół posiadający doskonały atak i pomoc, słabszego bramkarza i niepewną obronę.

Pomoc gości pracowała składnie za-

silając atak dobrze podawanymi piłkami oraz wspomagając słabo grających obrońców. Na pierwszy plan wybijał się pracowity Wilczkiewicz.

Lechia nie stanowiła poważniejszego przeciwnika dla Garbarni. Słaby atak nie mający zupełnie poparcia w pomocy, która już po pierwszych piętnastu minutach zupełnie na bolsku nie istniała, nie mógł zdobyć się na energiczniejsze pociągnięcia. Jaśniejszym punktem był Rusiecki nie znajdujący jednak zrozumienia u swych partnerów.

Z obrońców lepszy Pająk. Bramkarz Zborowski uratował swą drużynę od dwucyfrowego wyniku.

Inicjatywa spoczywała przez cały czas meczu wyłącznie w rękach Garbarni, która nie schodziła prawie z polowy gospodarzy. Bramki dla drużyny krakowskiej uzyskali: Maurer, Bator, Pazurek i Smoczek po dwie. Sędziował p. Olearczyk. Widzów około 800.

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

Kraków, 29 marca. — Cracovia — Czarni 3:1 (2:0) Mecz na niskim poziomie z przewagą Cracovii, dla której bramki uzyskali: Muszyński (2) i Zbroja. Bramkę dla Czarnych uzyskał Koch w ostatnich minutach. Sędziował p. Nawrocki. Widzów około 3000.

Warszawa, 29 marca. Wista — Warszawianka 5:2 (0:1). W pierwszej połowie więcej z gry ma drużyna warszawska, która uzyskuje bramkę ze strzału Junga. W drugiej części inicjatywa spoczywa wyłącznie w rękach Wisły, dla której bramki uzyskali: Balcer i Adamek po dwie, Czniak jedną. Dla Warszawianki bramkę w tym okresie zdobył Jung. Sędziował p. Otto z Łodzi. Widzów około 3000.

Łódź, 29 marca. Ł. K. S. Legia 3:1 (0:1). Legia, grając w pierwszej po-

wie z wiatrem, uzyskuje bramkę przez Ciszewskiego. W drugiej połowie drużyna Łódzka ma znaczną przewagę i uzyskuje trzy bramki przez Tadeusiewicza, Króla i Herbsteicha. Ł. K. S. wypadł bardzo dobrze szczególnie w linii ataku. Sędziował p. Reing. Widzów 4000.

Poznań, 29 marca. Polonia — Warta 1:0 (1:0). Niezasłużone zwycięstwo Polonii, która grała bardzo słabo. Zwy cięska bramka padła w 40 min. z zamieszania podbramkowego ze strzału Pazurka. Widzów około 3000.

==□==

Pogoń — Drugi Sokół 7:0 (2:0). Pogoń bez Fichtla i Deutschmana. Bramki dla Pogoni uzyskali: Kozek cztery, Prass dwie, Łagodny jedną. Sędziował p. Byk. Widzów około 300.

Kronika tarnopolska.

PRZED WYSTAWĄ ROLNICZĄ.

Przemysł ludowy i domowy. Towarzystwo Patronatu Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu, pozostające pod przewodnictwem p. Wojewody tarnopolskiego, opracowało szczegółowy program przygotowywaczy, obejmujący zakres eksponatów przemysłu ludowego i domowego, które poszczególne powiaty skierują na wystawę. Projekt ten poza eksponatami z działów: tkactwa, krawiectwa, szewstwa, garbarstwa, kuśnierstwa, rymarstwa, guzikarstwa, wyrobów z sitowia i słomy, szcztokarstwa, wyrobów z drewna, ciesielstwa i tokarstwa, kołodziejstwa, bednarstwa, wyrobu zabawek, łyżkarstwa nieckarstwa, koszykarstwa, wyrobów z kamienia, kowalstwa, ślusarstwa i druciarstwa, uwzględnia obszernie ludowy przemysł zdobniczy, jak to: kilimy zdobne, hafciarstwo, koronkarstwo, ozdoby wyroby drzewne i artystyczne, garncarstwo.

Dział ten będzie nadzwyczaj barwną mozaiką miejscowego folkloru, reprezentując okazale wzory wyrobów ludowych wśród których w szczególności bogatą kulturę wiekowej tradycji stanowią słynne w całym świecie makaty buczackie, gobeliny z Firlejówki i kilimy Podolskie. A jeśli dodamy, że w dziale tym uruchomione będą warsztaty tkackie, obsługiwane przez podolanki w malowniczych strojach ludowych, to poza wrażeniem estetycznym wszyscy zwiedzając Wystawę zapoznają się z pilnie strzeżoną tajemnicą wyrobienia tych arcydzieł sztuki ludowej.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody zgłosiła udział w Wystawie Tarnopolskiej. Rodzaj i dobór eksponatów ustalił prof. dr. Szymon Wierdak ze Lwowa.

Pawilon rzemieślniczy. Na posiedzeniu sekcji rzemieślniczej odbytem 15. marca b. r., postanowiono z inicjatywy Izby Rzemieślniczej wybudować osobny pawilon dla zareprezentowania obecnego stanu rozwojowego rzemiosła na terenie wojew. tarnopolskiego i zgromadzenia w nim eksponatów rękodzielniczych. Koszt budowy tego pawilonu wyniesie 12 tys. zł. — Należy podkreślić, że mimo trudnych warunków przejściowych rzemiosło tutaj — pospieszyło się zaakcentować doniosłość Wystawy Tarnopolskiej, asygnując odpowiednie fundusze na budowę pawilonu. Jak wynika z dotychczasowych przygotowań, rzemiosło województwa tarnopolskiego, wystąpi na wystawie należycie przygotowane.

Ruchoma, Wystawa Przeciwgruźlica i przeciwweneryczna. Podczas Wystawy Tarnopolskiej Okręgowy Związek Kas chorych we Lwowie wystąpi z Ruchomą Wystawą Przeciwgruźliczą i Przeciwweneryczną. Równocześnie odbędzie się wystawa przeciwalkoholowa, organizowana przez T-wo „Trzeźwość“ w Warszawie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało Komitetowi Wystawy pierwszą ratę subwencji w wysokości 12.000 zł.

Dodatkowe zniżki kolejowe. Ministerstwo Komunikacji w uzupełniającej decyzji w sprawie zniżek kolejowych, przyznało obecnie dodatkowo 50 proc. zniżki dla grup wycieczkowych od 10 osób na przejazd w jedną i drugą stronę.

Zagadnienie oświaty pozaszkolnej T. S. L. w Tarnopolu opracowało obszerny plan Sekcji Oświaty Pozaszkolnej. Plan ten uwzględnia sprawozdanie z dotychczasowej działalności T. S. L. w tej dziedzinie, oraz nakreśla nowe drogi dydaktyczne dla pracy w przyszłości.

Polonia z Rumunii na Wystawie. Zaprzyjaźniona z Polską Rumunia wykazuje żywe zainteresowanie Wystawą Tarnopolską. Dyrekcja Wystawy prowadziła korespondencje z Izłą polsko-rumuńską w Warszawie i konsulem polskim w Czerniowcach, ustalając zakres i program udziału sfer gospodarczych Rumunii na Wystawie

Tarnopolskiej. Polonia z Czerniowiec zorganizuje własny pawilon. Zapowiedziane są wycieczki z Rumunii i Czerniowiec. Komitet Wystawy poczynił starania w MSZ. o ułgi wizowe, paszportowe, celne i kolejowe. Po uzyskaniu zgody Ministerstwa Spraw Zagranicznych zorganizowane zostaną dla uczestników Wystawy i gości grupowe wycieczki autocarami do Zaleszczyk i Czerniowiec. Po drodze wycieczki będą się zatrzymywały w Trembowli i Czortkowie. Należy z uznaniem podkreślić wyjątkowo życzliwy stosunek do Wystawy konsula polskiego w Czerniowcach i tamtejszej prasy. „Polak w Rumunii“ zamieszcza artykuły informacyjne o znaczeniu gospodarzem Wystawy Tarnopolskiej. Dla ściślejszego kontaktu z Czerniowcami Komitet Wystawy delegował w tych dniach p. starostę Krzyżanowskiego z Zaleszczyk, który na miejscu odbędzie konferencję w sprawach organizacyjnych Wystawy i władzami rumuńskimi i organizacjami polskimi.

Uzdrowisko Zaleszczyckie na Wystawie wystąpi we własnym pawilonie, przygotowując odpowiednie ekspozycje. Należyte obesłanie tego pawilonu stanie się ważnym momentem propagandowym dla Zaleszczyk, które dzięki klimatowi i cudownemu położeniu zyskują z każdym sezonem na frekwencji kuracjuszy i turystów.

=□=

Literaci japońscy na posiedzeniu izby panów w Tokio.



1) Hides Nagata, 2) Hideaki Hayaschida, 3) Kakuschi Kishida, 4) Iwasaburo Okino, 5) Yuzo Yamamoto.

Trzy siostry.

romans H. Courths-Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeczkiej.

całość da się

Uśmiechnął się — wśród dotkliwego bólu, jak przystało na żołnierza.

— Daję ci słowo honoru, Klara, że to jeno przypadek — wyrafinowane nieszczęście — w chwili — gdy wszystko mogło się na dobre obrócić. Wyobraź sobie — właśnie wczoraj jeden z wielkich przemysłowców — również przoszony na polowanie — zaangażował mnie — jako przedstawiciela — swej firmy — z roczną płacą dziesięciu tysięcy marek. — Cieszyłem się już tak bardzo — tak bardzo. — Byłabyś — musiała coinać — to straszne słowo, — którego nie mogę — zapomnieć — Być wzgardzonym — przez kobietę, jaką ty jesteś — to — to gnębi — i nie wymownie boli. — Ale zapóźno, już nie mogę — zapóźno.

Ucisnęła mu rękę a łzy spłynęły z jej oczu.

— Wilhelmie — godzina ta maże wszystko — nawet moją wzgardę. To

żeś nie mógł słów mych zapomnieć jest dowodem, że ziarno szlachetności tkwiło na dnie twego serca. Cofam moje słowa, które w owej chwili wymówiłam. Wyzdrowiejesz jeszcze i obejmiesz swoją posadę, a natenczas rozpocznesz nowe życie. Nieprawdaz?

Uśmiechnął się boleśnie.

— Zapóźno — czuję to. A chętnie bym naprawił wszystko złe. — Dziękuję ci — za dobre słowa. — Koniec mój zbliża się. — Zaopiekuj się moją żoną — i dziećmi. — przyrzeknij mi to.

— To się samo przez się rozumie. Dla twojej żony i dzieci dom mój stoi otworem.

— Wierzę ci. — Tyś dobra — energiczna i dumna — dziękuję ci. — Wybacz mi — wszystko złe.

Twarz Klary miała wyraz współczucia. Widziała przed sobą śmiertelnie chorego człowieka, pełnego skruchy. Takiemu się wszystko wybaczają — pomyślała — ma się dlań współczucie, dobrą wolę i obowiązek pocieszenia go.

— Nie mam do ciebie żalu, wszystko ci wybaczylam.

— Nie mów o tem, bo to cię natęży i sprawia bole.

W czym mogę ci być pomocną?

Skinął głową przecząco.

— Powiedz Elżbiecie i dzieciom — by weszły — poprosił sfilumionym głosem.

Na pożegnanie podali sobie ręce w serdecznym uścisku.

Gdy Klara otworzyła drzwi, Elżbieta z córkami weszły w towarzystwie lekarza. Chory omal nie zemdlął z bóleści. Po zażyciu lekarstwa, podanego przez lekarza, usnął trzymając rękę żony w swej dłoni.

Zapomniane były wszelkie krzywdy, dawna miłość odżyła w sercu Elżbiety.

Zuzia płakała w kątku przytulona do Ludwika, Zofia z twarzą wybladłą patrzyła zdrewniałym wzrokiem przed siebie. Klara oparła głowę siostry o poduszkę. Chory spał, jak w narkozie, nie czując żadnych bólów.

W sąsiednim pokoju — nakryto do stołu. Gospodyni prosiła usilnie, by panie się posiliły. Nie chcąc jej sprawić przykrości wychodziły zmieniając się jedna po drugiej. Przy chorym siedziała żona i stale jedna z córek.

Pan H. był zrozpaczony, że stary przyjaciel w jego domu uległ, tak nieszczęśliwemu wypadkowi. Okazało się, że pan H. zaprosił Randolfa, by wyjechać dlań posadę u przemysłowca, który również uczestniczył w polowa-

150 kilogramowy rzeźnik-samobójca przygniół dwoje dzieci.

Z Warszawy donoszą:

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj około godz. 15 przy ul. Krochmalnej. Lokator tegoż domu 60-letni Karol Getter, rzeźnik, powracając z miasta, pomimo, że zamieszkuje na II piętrze, udał się na trzecie i tam otworzywszy okno, położył na parapecie kapelusz i laskę, poczem okrywając głowę paltem wyskoczył na podwórze. Nieszczęście chciało, że na podwórzu bawiło się kilkoro dzieci. Desperat wążący około 150 kg. upadł na dwoje dzieci pracownika elektryczni 9-letnią Eugenję, uczennicę i 10-letniego Mieczysława.

Na miejsce tragicznego wypadku przybył lekarz pogotowia, który stwierdził u Gettera krwotok wewnętrzny, ogólne potłuczenie, wybite dwóch zębów oraz powikłane złamanie prawego stawu garstkowego.

Przywalone zaś ciałem rzeźnika dzieci walczą ze śmiercią wskutek pęknięcia czaszki.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się

75 groszy

KUPNO SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz.

Gabinet dębowy okazynie do sprzedania. Chorażczyzny 8. Leon Matwiowski 1591

Drzewka owocowe, róże, morwy, porzeczki, maliny, truskawki sprzedaje Państwowa Skoła Orodnicza za rogatką Zamarynowską. Od dzieci z wyjątkiem świąt i niedziel. 1491

Wagę, opatronki, trygatory, artykuły gumowe poleca drogeria Koleżańskiego. Lwów, ul. Borego 34a telefon 83-81. 906

Sypialnia, jadalnia, salony i urządzenia kuchenne — po cenach zniżonych do 20%. poleca MAGAZYN MEBLI

STEEL i Ska Lwów Kazimierzowska 28 1938 Tel. 64-13

WIESZKANIA SKLEPY I OKALE

10 groszy za wyraz

4 pokoje z kuchnią wynajmie od gospodarza, zapłaci roczny czynsz. Zgłoszenia Słowo Polskie „4 pokoje”. 1375

Lamęta, — tylko wówczas ożdzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania agrarnych owarów

niu. Pan H. opowiadał — jak Randolf się cieszył myślą, że obejmie tę posadę, zapewniając żonie i dzieciom byt na lat pięć.

Posiliwszy się nieco, wróciły panie do pokoju chorego.

Około dziesiątej obudził się, przemówił kilka słów do żony i córek. Uśmiechnął się raz jeszcze do nich, poczem ułożył się do snu.

— Jest mi znacznie lepiej. — wymówił i zamilkł. To były jego ostatnie słowa. Jeszcze jedno westchnienie wydarło się z piersi chorego, oczy poszły w ślup — Randolf już nie żył.

Majestat śmierci wygładził zmarszczki z oblicza majora. Na ustach zastygł uśmiech — pozostał pięknym Randolfem.

W tej stanowczej chwili stał się dom Klary przytulkiem dla rodziny Randolfów. Klara wedle możliwości starała się ulżyć w cierpieniu, wszystko spoczywało w jej energicznej dłoni. Po całodziennnej pracy siadając obok siostry, pocieszała ją jak mogła.

Pierwsza z rodziny ocknęła się Ludwika, widząc, że ciotka ugina się pod ciężarem pracy, pomagała jej dzielnie.

(C. d. n.)